

Szanowni Państwo,

Pracownicy, Studenci oraz Doktoranci Wydziału Farmaceutycznego

Nie przywykłem do pisania monologów zamiast debaty, która się Państwu należy w tak ważnej dla demokracji wydziałowej okazji, jaką są wybory kandydata na dziekana. Konfrontacja kandydatów na polu pytań, zgłaszanych problemów przez pracowników i studentów pozwala ocenić nie tylko treść odpowiedzi, ale również i osoby kandydujące. Procedura wyborcza jest jednak ustalona w taki a nie inny sposób, i niestety tego ważnego elementu wyborów nie będzie.

Długo biłem się z myślami, czy kandydować do pełnienia funkcji Dziekana Wydziału Farmaceutycznego, czy też pozostać nadal w cieniu „narzekając” na to i owo. Po ponad trzydziestu latach związku z naszą Alma Mater, a w szczególności z Wydziałem Farmaceutycznym (najpierw jako student analityki medycznej, a następnie jak pracownik), nauczyłem się obserwować zmiany jakie zachodzą w naszym środowisku, jedne w dobrym, inne w mniej korzystnym kierunku, ale wszystko działo się trochę obok mnie. „Łatwiej jest krytykować niż cokolwiek zmienić” i to wyzwanie zaważyło na mojej decyzji kandydowania.

Szanowni Państwo, nie planuję rewolucji, ale drobnymi zmianami do celu, bez psucia tego co już działa, możemy ewoluować w bardziej sprawnie działający organizm. W każdej sferze znajdzie się coś do poprawienia a współpraca, słuchanie i rozwiązywanie problemów z jakimi się boryka każdy z nas z osobna, to chyba najwłaściwsza droga.

Rozwój Wydziału jest priorytetem i dobrem wspólnym zarówno pracowników, studentów jak i doktorantów. Jednym z elementów pozycji wydziału, w warunkach rosnącej konkurencji, jest utrzymanie dobrej kategorii naukowej w ramach reprezentowanej dyscyplin nauk farmaceutycznych, utrzymania przez Radę Dyscypliny uprawnień do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego, a to, w świetle „Ustawy 2.0”, wymaga mobilizacji nie tylko najlepszych naszych zespołów, ale wszystkich razem. Silna grupa „nauk farmaceutycznych” w poprzedniej kategoryzacji okazała się konkurencją samą w sobie, a dodatkowo znacznie odstającą w górę w stosunku do „nauk medycznych”. **Wspieranie pozyskiwania środków na realizację badań naukowych i ich prowadzenie na wysokim poziomie, włączając w ten proces doktorantów i studentów, to jeden z nadrzędnych kierunków jakie sobie wytyczam.**

Zwiększanie zasobów finansowych na badania to nie tylko walka o większy udział w przydzielonej subwencji, ale pozyskiwanie alternatywnych źródeł finansowania badań naukowych ze środków zewnętrznych. W tej materii mogę pochwalić się własnymi doświadczeniami. Aktywnie uczestniczyłem jako wykonawca w realizacji grantów Unii Europejskiej (ESCOODD, ECNIS) oraz kilkunastu grantów KBN, MNiSW i NCN. Byłem kierownikiem dwóch projektów badawczych KBN a także uzyskałem finansowanie projektu badawczego NCN, który obecnie jest na ukończeniu. Uczestniczę w panelach eksperckich i oceniających projekty badawcze, zarówno lokalne jak i w ramach NCN.

Ważnym elementem naszej działalności powinna być współpraca naukowo-badawcza z otoczeniem społeczno-gospodarczym, szczególnie w zakresie opracowywania i implementacji do praktyki nowych rozwiązań technologicznych i farmaceutycznych oraz patentowania pomysłów. Podstawowe doświadczenie w tej materii udało mi się zdobyć w ramach realizacji kilku Voucherów Badawczych oraz realizowanego obecnie projektu „Medycyna a zdrowie człowieka, Kujawsko-pomorski interdyscyplinarny program diagnozy spersonalizowanej i opieki zdrowotnej” w ramach RPO Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, którego jestem kierownikiem po stronie Collegium Medicum.

Dodatkowym czynnikiem mobilizującym pracowników oraz studentów jest możliwość aplikowania o środki finansowe w ramach projektu „Inicjatywa Doskonałości - Uniwersytet Badawczy”. W tym ostatnim aspekcie, Państwo już zdali egzamin, czego pokłosiem jest znaczący udział pracowników naszego Wydziału w rozstrzygniętych konkursach „Debiuty” czy „Mobilności”. Osobiście jestem zaangażowany w tą inicjatywę poprzez członkostwo w Centrum Doskonałości w kierunku medycyny spersonalizowanej oraz wchodzę w skład Rady Dziedzinowej Nauki o Życiu.

Sprawy studentów są mi bardzo bliskie poprzez pryzmat pracy nauczyciela akademickiego, ale i jako ojca trzech studentów. Znam bardzo dobrze obie strony i wiem, że w tej materii jest dużo do poprawy. Mam nadzieję, że problemy uda się rozwiązać, a mankamenty niedoskonałości po obu stronach poprawiać, oczywiście przy odpowiednich relacjach i dialogu. Dobry nauczyciel to ten, który dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem, a w tym aspekcie widzę wspólny mianownik dla bardzo dobrej działalności naukowej przekładającej się na bardzo dobrą działalność dydaktyczną. Włączanie w badania naukowe chętnych zdolnych studentów oraz wspieranie słabszych powinno być obowiązkiem każdego nauczyciela i jedną z elementarnych zasad nauczania akademickiego. Student ma tylko jeden obowiązek – zdobywanie wiedzy.

Jeszcze jednym polem działania dla dziekana jest poprawa współpracy między Wydziałami Collegium Medicum. Tu niewątpliwie więcej do zrobienia jest po stronie władz rektorskich, szczególnie wyzwanie dla Pani Prorektor CM, ale i my mamy na to wpływ. Współpraca z Wydziałem Lekarskim i Wydziałem Nauk o Zdrowiu dla naszego Wydziału jest bardzo ważna ze względu na wspólne kierunki kształcenia (analityka medyczna, kosmetologia) oraz awanse naukowe pracowników, z których wielu wywodzi się z nauk medycznych. Usprawnienie wspólnych działań dydaktycznych i naukowych oraz poprawa relacji między Wydziałami to również ulga dla pracowników administracyjnych naszego Wydziału.

Patrząc na wyzwania, które za sprawą Państwa głosów mogą mnie czekać, dochodzę do wniosku, że sam nie dam rady, ale z Państwa pomocą, z Państwa udziałem - nie ma rzeczy niemożliwych.

z poważaniem,

Marek Foksiński